

1. II. 1917

Przemówienie poniższe zostało wygłoszone na piątym¹⁾ posiedzeniu plenarnym w dniu 1. II. 1917. Obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego marszałka Niemojowskiego wicemarszałek Mikułowski-Pomorski. Porządek dzienny obrad przewidywał obok sprawozdań Wydziału Wykonawczego i Komisji Wojskowej oraz Przygotowawczej Komisji Sejmowej szereg spraw natury wewnętrznej i organizacyjnej. Po sprawozdaniu z prac Wydziału Wykonawczego, które złożył J. Mikułowski-Pomorski zabrał głos J. Piłsudski.

Brygadier Piłsudski składa sprawozdanie z prac Komisji Wojskowej:

1) Podkreśla, że położenie wojskowe zasadniczo jest bardzo trudne, ponieważ sytuacja nie uległa żadnej zmianie i stanowisko prawno-państwowe Legionów do Państwa Polskiego i Rady Stanu w dalszym ciągu nie jest wyjaśnione; został nawet przerwany werbunek do Wojska Polskiego, a zgłaszający się po zapisaniu ich nazwisk zostają odsyłani do domu. Zwracanie się Komisji do rządów okupacyjnych przez pp. Komisarzy skutku dotąd nie odniosło; p. Studnicki wniósł projekt zwrócenia się z odpowiednią depeszą do cesarza Austro-Węgier, ale po wysłuchaniu zdania Ekscelencji bar. Konopki, że depesza ta mogłaby raczej zaszkodzić niż pomóc — propozycję p. Studnickiego na Komisji odrzucono, odsyłając ją do Wydziału Wykonawczego.

Cała sprawa armii polskiej i pertraktacje odbywają się poza naszymi plecami: wszystko jest w ciemności — nawet nie wiemy, kto i dlaczego ją przeciąga; musimy operować tylko domysłami.

To przewlekanie musi się fatalnie odbić na wszystkim, co jest związane z formowaniem armii polskiej:

¹⁾ Na czwartym z rzędu posiedzeniu plenarnym, T. R. S. odbytym dnia 30. I. 1917 r., porządek dzienny nie przewidywał obrad nad sprawą wojska. W toku dyskusji nad projektem regulaminu J. Piłsudski ograniczył się jedynie do wniosku: «By referent streścił toczącą się na posiedzeniu Komisji Regulaminowej dyskusję, gdyż inaczej trudno się zorientować». Na posiedzeniu tym natomiast odczytano sprawozdanie z prac Wydziału Wykonawczego. Między innymi w dniu 23. I. 1917 r. nastąpił w Wydz. Wyk. podział referatów, a mianowicie: Referat Wojny — Józef Piłsudski, Referat Skarbu — Stanisław Dzierzbicki, Referat Spraw Politycznych — Wojciech Rostworowski, Referat Spraw Wewnętrznych — Stanisław Janicki, Referat Pracy — Włodzimierz Kunowski, Referat Sprawiedliwości — Stanisław Bukowiecki, Referat Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Józef Mikułowski-Pomorski.

a) Fatalnie się to odbija i na Legionach, z których powodu wniesiono nawet interpelację do Komisji Wojskowej. Legiony cierpią pod względem ekonomicznym, gdyż pobory w naturze, tzw. fasunki, pobierają według normy niemieckiej, niższej aniżeli austriacka, zaś żołd otrzymują według normy austriackiej, nieraz trzy razy mniejszej od norm niemieckich. Jeżeli wziąć pod uwagę, że żołnierze niemieccy mają urządzone specjalne kantyny, w których mogą po niskich cenach zakupować niewystarczające im jedzenie, społeczeństwo niemieckie materialnie i pieniężnie pomaga swojej armii, czego wszystkiego brak żołnierzom polskim, — to uwydatni się, jak niezwykle ciężkie jest ich położenie materialne.

b) Niewyjaśnione stanowisko prawno-polityczne niesłychanie ciężko odbija się też na moralnym stanie Legionów.

c) Poza tym zawisło poprostu w powietrzu 2.000 ludzi, którzy mniej więcej w tej liczbie zapisali się do wojska polskiego w Królestwie Polskim, zlikwidowawszy nieraz swoje osobiste interesy, a obecnie odsyłani są do domów.

d) Tak samo zawisła w powietrzu cała Polska Organizacja Wojskowa, która liczy 11 tysięcy ludzi, a która poddała się Radzie Stanu¹⁾.

1) Polska Organizacja Wojskowa poddała się do rozporządzenia T. R. S. w dniu 16. I. 1917 r. Odczytany na drugim posiedzeniu T. R. S. dnia 17. I. 1917 r adres P. O. W. brzmiał:

«Do Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka Koronnego
w Warszawie.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1917 roku.

Sprawa wojska była do niedawna dla społeczeństwa polskiego, pozbawionego państwa i jego organów, sprawą obcą i niezrozumiałą. Dla przełamania psychiki narodu podjęto przed wojną pracę wojskowo-wychowawczą, która tworzyła zarazem podstawy przyszłej siły zbrojnej.

Entuzjazm, z jakim Galicja zmobilizowała organizacje strzeleckie i wysłała swoje dzieci na pole walki — świadczy, że praca przedwojenna wydała owoce.

Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, gdzie długoletnia niewola głębokie ślady wywarła, gdzie warunki pracy dalekie były od ułatwień, które miał ruch wojskowy w Galicji — nie osiągnięto przed wojną wyników pożądanых. Stało się zatem rzeczą jasną, że należy z całym wyteżeniem prowadzić pracę w myśl doświadczeń Galicji. Trzeba ją było podjąć, mimo ciężkich warunków zewnętrznych, mimo faktu, że już istniał żołnierz polski, zdobywający wawrzyny chwały na polu walki.

Wówczas to, twórca wojskowości polskiej, Komendant Józef Piłsudski, powołał do życia Polską Organizację Wojskową. Skupiła ona wysiłki podejmowane w tej dziedzinie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego i w myśl wskazań Komendanta prowadziła ze znacznym nakładem sił pracę, obecnie kraj cały szeroko obejmującą.

Przewodnią myślą Polskiej Organizacji Wojskowej było wytwo-

e) Referent zna cały szereg konkretnych wypadków, że wielu ludzi wyprzedzało się, zlikwidowało swoje interesy materialne, oczekując wezwania do wojska, tym czasem wezwania tego nie otrzymują; wskutek tego powstaje rozgoryczenie, zapal wygasa, powstaje pewien ciężar moralny, spadający na Radę Stanu, gdyż o ludziach tych trzeba pomyśleć. Komisja Wojskowa jest bezsilna, a komunikat do prasy, wyjaśniający naszą sytuację, jest tylko małym plasterkiem na tę ranę; zresztą — komunikat jest bardzo łagodny ze względów cenzuralnych, powinien on jednak pokazać społeczeństwu, że wstrzymanie prac Komisji Wojskowej nie jest naszą winą.

2) Komisja Wojskowa zastanawiała się też co do swej kompetencji w stosunku do Naczelnej Komendy przyszłej armii polskiej w czasie wojny. W komunikacie władz okupacyjnych o utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu jest mowa o współdziałaniu z rządami okupacyjnymi przy formowaniu wojska bez bliższego określenia tego współdziałania.

Sprawa jest pilna, a wobec tego, że istniejemy w stanie wojny — trudna; powinna jednak być szybko załatwiona i na następnym posiedzeniu Komisja ma się nad nią zastanowić.

3) Komisja Wojskowa przyszła do przekonania, że przy mobilizowaniu P. O. W. potrzebny będzie udział społeczeństwa, w którym trzeba będzie uwzględnić różne ugrupowania polityczne — tak, aby szkody społeczeństwu nie wyrządzić; wskutek tego zdecydowano się utworzyć w łonie Komisji Wojskowej Podkomisję P. O. W. Co do werbunku przez inne organizacje, to nad sprawą tą Podkomisja Wojskowa również się zastanawia.

rzenie środków, któreby oczekiwany powszechnie Rząd Polski mógł wykorzystać dla wystawienia Wojska Narodowego.

Dziś — w chwili powołania do życia zawiązku Rządu Polskiego — Polska Organizacja Wojskowa uważa za swój zaszczytny obowiązek oddać Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego swe siły i krew do rozporządzenia. Mamy zaszczyt prosić Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka o podanie do wiadomości Rady Stanu tej naszej gotowości.

Tadeusz Zbigniew Kasprzycki
Komendant Naczelny P. O. W.».

Odczytanie tego adresu wywołało manifestację na cześć Józefa Piłsudskiego. Marszałek Niemojowski, stwierdziwszy bowiem doniosłość, jaką adres P. O. W. w danej chwili posiadał, zwrócił uwagę na rolę, jaką J. Piłsudski, «na którego dzisiaj zwrócone są oczy społeczeństwa», odegrał w polskim ruchu wojskowym i wezwał zebranych do uczczenia zasług jego przez powstanie z miejsc. Przemówienie marszałka powitali członkowie T. R. S. oklaskami i powstali z miejsc.

Następnie referent wypowiada swoje wrażenie co do pracy Komisji — dużą przeszkodę widzi w regulaminie Komisji, który nie jest dość prosty, i w składzie Komisji, która, zamiast liczyć 2—3 osoby, składa się z 6 osób, przy tym tych samych, co zasiadają już w Wydziale Wykonawczym, a że na Wydział Wykonawczy spada dużo pracy i obowiązków, przeto praca Komisji Wojskowej nie może być intensywna; poza tym Komisja właściwie nie ma odpowiedzialnego członka — albo jest ich za dużo, bo czterech — przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarz i referent¹⁾.

10. II. 1917

Na posiedzeniu szóstym, odbytym dnia 7. II. 1917 r. J. Piłsudski był nieobecny. Przemówienie poniższe zostało wygłoszone na siódmym posiedzeniu w dniu 10. II. 1917 r. Posiedzenie to było poświęcone w całości sprawom wojskowym. Otworzyło je odczytanie przez sekretarza T. R. S. Artura Śliwińskiego referatu Komisji Wojskowej²⁾. Po odczytaniu referatu marszałek Niemojowski otworzył dyskusję, w której zabrali głos Władysław Studnicki i Stanisław Bukowiecki. W odpowiedzi Piłsudski przemawia jako referent Komisji Wojskowej:

1. Jest za utrzymaniem motywacji punktu 2-go przepisów dodatkowych, gdyż motywacja ta ma być publikowana

¹⁾ Po przemówieniu J. Piłsudskiego w otwartej dyskusji Śliwiński zapytał, czy Radzie Stanu wiadomo, że w paszportach osób, zgłaszających się do armii polskiej, są robione odpowiednie adnotacje, które utrudniają tym ludziom życie i znalezienie posady; czują się oni pokrzywdzeni, Rada Stanu musi się nimi zaopiekować. Piłsudski w odpowiedzi na to zaznaczył, że «sprawę tę będzie mógł zreferować na posiedzeniu następnym».

Wkrótce potem Przeździecki zgłosił wniosek: «Ponieważ większość Komisji Wojskowej należy do Wydziału Wykonawczego który ma do spełnienia wiele zadań, proponuje przeorganizowanie Komisji Wojskowej na następnym zebraniu plenarnym». Piłsudski jednak zaproponował wniosek ten odesłać do Wydziału Wykonawczego, co też zostało przyjęte.

²⁾ Referat ten brzmiał:

«Dążąc do stworzenia w możliwie krótkim czasie licznej armii narodowej, Tymczasowa Rada Stanu pozwala sobie przedłożyć niniejszym rządóm państw centralnych określenie zasad, przy zachowaniu których osiągnięcie zamierzonego celu byłoby zdaniem Tymczasowej Rady Stanu możliwe.

I. Należy powołać do boku Głównodowodzącego stały Komitet Doradczy dla spraw Wojska Polskiego. W skład Komitetu wchodziłoby poza